

KS. STANISŁAW ORMANTY TCHR  
Poznań

## Ozeasz wobec idolatrii

### 1. Działalność Ozeasza na tle politycznej sytuacji Izraela w VIII w.

Ozeasz rozpoczyna swoją działalność prorocką podczas ostatnich lat panowania Jeroboama II (782–753)<sup>1</sup>, zaraz po tym, jak z Królestwa Północnego został wyrzucony Amos<sup>2</sup>. Urodził się zatem i wzrastał w jednym z rzadkich

---

<sup>1</sup> Zob. J.L. SICRE, *Profetismo in Israele. Il Profeta – I Profeti – Il messaggio*, Roma 1995, s. 286–288; S.H. HORN, *Podzielona monarchia*, w: *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, Warszawa 1994, s. 186–187; J. BRIGHT, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 265–271; C. SCHEDL, *Historia Starego Testamentu*, t. IV, Tuchów 1996, s. 141; J. DROZD, *Księga Ozeasza. Wstęp – przekład – komentarz – ekskursy*, PST 12,1, Poznań 1968, s. 37–40; T. BRZEGOWY, *Święty Bóg i jego grzeszna oblubienica Izrael. (Księga Ozeasza)*, w: J. FRANKOWSKI, T. BRZEGOWY (red.), *Wprowadzenie w myśl i wezwanie Ksiąg Biblijnych*, t. IV: *Wielki świat starotestamentalnych proroków*, cz. I, Warszawa 2001, s. 65–67; G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 468.

<sup>2</sup> Nie znamy okoliczności, w jakich został powołany na proroka. Księga podaje jedynie jego imię oraz nakreśla czas jego działalności (1,1), podaje imię jego ojca (Beeri – 1,1), żony (Gomer – 1,3). Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci, które otrzymały symboliczne imiona: syn nazwany *Izreel* – „Bóg siewy”; córka — *Lo-Ruchama* – „Nie ma litości” oraz syn — *Lo-Ammi* – „Nie mój lud” (1,3-9). Małżeństwo proroka rozpoczyna się przedziwnymi słowami: „Idź weź za żonę kobietę, która uprawia nierząd i bądź ojcem dzieci nierządu” (1,3). Pojawia się niemal spontanicznie pytanie: Jak Bóg mógł zażądać czegoś podobnego? Na początku rozdziału trzeciego Bóg poleca powtórnie: „Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha” (3,1). Problem dotyczący małżeństwa Ozeasza, opisanego w rozdziale 1 i 3 jego księgi jest

momentów splendoru i pomyślności, jaki przeżywał Izrael po odłączeniu się od Judy. Jednak z chwilą śmierci Jeroboama II, który rządził Izraelem 30 lat, sytuacja zmieni się zupełnie. W ciągu następnych 30 lat na tronie Izraela zasiądzie kolejno 6 królów<sup>3</sup>, spośród których aż czterech zdobędzie tron siłą, rozpoczynając bezprawne panowanie. Sekwencja faktów jest następująca: rządy Jeroboama II to okres takiej świetności dla Izraela, że Królestwo Północne dorównywało wielkością niemal imperium Dawida i Salomona (nie licząc oczywiście terytorium Judy). Przywrócił on rządy izraelskie nad nadmorskimi i śródlądowymi rejonami Syrii, zdobył Damaszek i Chamat, okupował południe Transjordanii aż po Morze Martwe, co prawdopodobnie oznacza, że Moab i Ammon byli wasalami Izraela. Trzeba dodać, że owe niezwykle osiągnięcia umożliwił okres politycznej słabości Asyrii, która nie była w stanie interweniować. Królestwo Jeroboama rozpadło się jednak nieomal natychmiast po jego śmierci i weszło na równię pochyłą politycznej słabości, której końcem będzie upadek Izraela. Na scenie międzynarodowej zachodzą również wielkie zmiany: rośnie potęga Asyrii<sup>4</sup>. W 745 r. na tron Asyrii wkracza Tilgat-Pileser III, doskonały władca, którego pragnieniem, konsekwentnie realizowanym, było stworzenie potężnego imperium. Konsekwencje tego

---

„najmniej jasnym w całej Biblii hebrajskiej i zadowalające wyjaśnienie nie zostało jeszcze znalezione” (J.A. SOGGIN, *Introduzione all' Antico Testamento. Dalle origini alla chiusura del Canone alessandrino*, Brescia 1987<sup>4</sup>, s. 319). Wszystko wskazuje na to, że Gomer nie była prostytutką, ale normalną, poślubioną przez niego kobietą, która później zdradziła go i porzuciła dla innego. To tragiczne doświadczenie osobistego życia małżeńskiego posłużyło Ozeaszowi, aby zrozumieć i opisać relację pomiędzy Bogiem a ludem. Bóg jest małżonkiem oczekującym od Izraela takiej wierności, jakiej oczekuje mąż od żony. Izrael jest niewierną żoną, która porzuciła męża aby iść za innymi (Baalem, Asyrią, Egiptem). Kiedy prorok mówi o grzechu Izraela nazywa go „cudzołóstwem, prostytutką”, kiedy mówi zaś o miłości Boga do narodu, pojmuje ją jako miłość pełną pasji i zazdrości, ale gotową do przebaczenia i rozpoczęcia wszystkiego od nowa.

<sup>3</sup> Zob. J. DENNIS; McCARTHY, R. E. MURPHY, *Księga Ozeasza*, w: R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, red. nauk. wyd. polskiego W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 799–800; SCHEDL, *dz. cyt.*, s. 141. Poniżej zestawienie rządów poszczególnych sześciu królów: Jeroboam II — 782–753; Zachariasz — 753–752 (zamordowany przez następcę); Szallum — 752 (zamordowany przez następcę); Menachem — 752–742; Pekachiasz — 742–740 (zamordowany przez następcę); Pekach — 740–732 (zamordowany przez następcę); Ozeasz — 732–722.

<sup>4</sup> Zob. W. MICHALSKI, *Epoka wielkich podbojów asyryjskich a prorocy Amos, Ozeasz, Izajasz*, Poznań 1924, s. 36–63.

zamierzenia dadzą się szybko odczuć w samym Izraelu: w 742 r. Menachem zostaje zobowiązany do zapłacenia wielkiego haraczu (2 Krl 15,19-20) dzięki czemu Tilgat-Pileser III zostawił go w spokoju, tym bardziej że był zajęty podówczas przywracaniem władzy nad wielkimi terytoriami Syrii. Kiedy zostaje zamordowany syn Menachema – Pekachiasz, na tron wstępuje Pekach, który zmienia pro asyryjską politykę poprzedników i zawiera alians z Resinem II z Damaszku oraz innymi władcami syryjskimi. Wspólnie z Syryjczykami wyruszył na Południowe Królestwo Judy, chcąc siłą zmusić je do przyłączenia się do koalicji anti-asyryjskiej. Juda odmówiła, a konfederaci zaanektowali część jej terytorium. Król Judy — Achaz poprosił natomiast o pomoc króla asyryjskiego Tilgat-Pilesera III, który wyruszył na królestwo Izraela, zajął znaczną część jego terytorium, a mieszkańców deportował do północnej Syrii oraz północnej i wschodniej Mezopotamii (2 Krl 16,5-9; 15,27-29). Ta niespodziewana napaść Asyrii na Izrael rozbiła niespodziewanie również przymierze Izraela z Syrią, tym bardziej, że Tilgat-Pileser III zaatakował również Syrię, zdobył Damaszek i uwięził króla Resina II (732). Syria i podbite części Izraela stały się prowincjami asyryjskimi i od tej pory pozostawały pod zwierzchnictwem asyryjskim zarządców. Tilgat-Pileser byłby bez wątpienia zniszczył całkowicie także Izrael, gdyby Pekach nie zginął z ręki Ozeasza (2 Krl 15,30), który po prostu poddał się i zapłacił haracz — najpierw Tilgat-Pileserowi III, potem jego synowi Salmanassarowi V i w zamian za to był tolerowany jako wasal króla Asyrii (2 Krl 17,3). Wielkości rocznej opłaty nie mogło unieść małe państwo, jakim stał się Izrael — zaledwie znikoma część poprzedniego królestwa. W geście rozpaczony Izrael zdecydował się na powstanie: Ozeasz odmówił płacenia haraczu i zdecydował się na sojusz ze słabym wówczas Egiptem, który rozpadłszy się na wiele pomniejszych państweczek nie mógł przyjść z żadną realną pomocą Izraelowi i *de facto* pomoc zawiodła. Był to zatem dla Izraela krok samobójczy. W 724 r. Salmanassar przystąpił do ataku. Asyryjczycy zajęli kraj oprócz miasta Samarii, która utrzymała się jeszcze przez dwa lata i ostatecznie padła w 721 r. Tysiące jego mieszkańców zostało uprowadzonych do górnej Mezopotamii i Medii, aby tam ostatecznie zniknąć ze sceny dziejowej. Tak skończyła się polityczna historia Izraela. Z ostatniej resztki jego terytorium utworzono prowincję Samarię, pod zarządem asyryjskim. W miejsce deportowanej masowo ludności z terenów Asyrii następca Salmanassara V —

Sargon przesiedlił na te tereny ludzi deportowanych z Babilonii, Chamat i innych terenów. Ci obcokrajowcy wnieśli swoje obyczaje i wierzenia religijne i wraz z tymi, których jeszcze sprowadzono później, mieszała się z ocalałą ludnością izraelską. Ich potomkowie to Samarytanie.

## 2. Izraelici a kult Baala

Oprócz wskazania na kontekst historyczny, nie sposób zrozumieć przesłania Ozeasa bez zwrócenia uwagi na jeszcze jedno zjawisko, jakie w omawianym okresie nasiliło się w Izraelu: kult Baala<sup>5</sup>. Kiedy Izraelici przybyli niegdyś do Palestyny byli ludem pasterzy, semi-nomadów. Pojmowali Jahwe, swego Boga jako Boga pasterzy, który ochraniał ich w czasie przemieszczania się, który kierował nimi i bronił w walkach z sąsiadującymi plemionami i narodami. Po osiedleniu się w Kanaanie, Izraelici zmodyfikowali częściowo swój styl życia, stając się rolnikami. Wielu z nich, mając za sobą bardzo znikomą formację religijną i niedoskonały obraz Boga, nie mogło zrozumieć, że ich Bóg pasterzy mógłby pomóc im w uprawie roli, dostarczyć deszczu w odpowiednim czasie i zapewnić pogodę w odpowiednich porach roku sprzyjającą uprawie. Wtedy właśnie rozszerzył się wśród nich kult kananejskiego boga Baala — „Pana deszczu” i pór roku, który zapewniał płodność ziemi i umożliwiał prowadzenie upraw. Izraelici zaakceptowali tego boga, chociaż jego kult implikował również niemoralne praktyki, takie jak prostytutka sakralna. Jahwe pozostał nadal ich Bogiem, ale tym, który — według ich przekonania i praktyki — zaspokajał ich pierwsze potrzeby, był Baal<sup>6</sup>

---

<sup>5</sup> SICRE, *dz.cyt.*, s. 288–289; C.L. SEOW, *Hosea, Book of*, w: D.N. FREEDMAN (red.), *The Anchor Bible Dictionary*, t. III, New York 1992, s. 294–295; E.M. CURTIS, *Idol, Idolatry*, w: *tamże*, s. 376–381; J. BLENKINSOPP (*Storia della profezia in Israele*, Brescia 1997, s. 114–115) pisze: *la religione dominante, non solo in Israele ma anche in Giuda, e non solo allora ma lungo quasi tutta la storia nel periodo del secondo Tempio, fu una miscela sincretista del culto di YHWH del periodo antecedente la costituzione dello stato con elementi dell'immemorabile culto della vegetazione.*

<sup>6</sup> Zob. *Introduction à la Bible. Edition nouvelle*, t. II, H. CAZELLES (red.), *Introduction critique à l'Ancien Testament*, Paris 1973, s. 367, gdzie zauważa się, iż: *On ne 'sait' pas que c'est Yahvé qui 'donne' les produits du sol (2,10), dont on attribue l'abondance à quelque divinité pad'enne plus ou moins confondue avec Dieu des pères (4,7). De fait, le culte combattu par Osée*

On dostarczał chleba i wody, wełny i bawełny, wina i oliwy. Kiedy obfitowali w te dobra, nie dziękowali Jahwe, ale Baalowi; kiedy cierpieli niedostatek, gdy zbliżały się słabe plony bądź klęska suszy, zwracali się nie do Jahwe, ale do Baala. Gdziekolwiek indziej nie stanowiłoby to najmniejszego problemu: bóstwa były bardzo tolerancyjne. Tymczasem Jahwe objawił się jako Bóg niezwykle zazdrosny, który nie dopuszczał w minimalnym stopniu jakiegokolwiek kompromisu. Przypomni to Ozeasz postugując się bardzo jasnymi obrazami<sup>7</sup>

### 3. Przesłanie o miłości Boga

Orędzie Ozeasza w wielu momentach zbiega się z nauczaniem Amosa. Dotyczy to np. niesprawiedliwości społecznej i korupcji klas rządzących (4,1-2) oraz krytyki kultu, sprowadzonego do powierzchownych i formalnych praktyk religijnych (6,4-6; 5,6; 8,11.13). Są jednak aspekty zdecydowanie nowe. Pierwszym z nich jest motyw małżeństwa z kobietą niegodną tego i przebaczenie jej.

Pan rzekł do mnie: pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha, łamiąc wiarę małżeńską. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów obcych zwracają. (3,1).

Obraz ten sugeruje miłość i głębię uczucia, jakie wiąże Boga z własnym ludem. Motyw ten pojawia się nie tylko w rozdziałach 1-3, ale przewija się przez całą księgę:

---

*pourrait être celui des Baals; il semble être plutôt le produit syncretiste d'une assimilation de Yahvé et des Baals.*

<sup>7</sup> L. ALONSO SCHÖKEL, G. GUTIERREZ (*Mów wszystko, co ci rozkażę. Aktualność prorocत्व Starego Testamentu*, Kraków 1996, s. 117) pisze: „W ziemi Kanaan wielbiono *ba'alim*, lokalne bóstwa płodności, które Izraelici spotkali wchodząc do ziemi Kanaan, rzeczywistość stojąca w opozycji do YHWH, Boga historii. Osiedliwszy się w tym kraju jako lud rolniczy, Izraelici praktykowali rodzaj synkretyzmu religijnego: z jednej strony YHWH, jako czynnik jedności etycznej, opartej na pamięci historycznej, a z drugiej *ba'alim*, bóstwa ziemi, które opiekują się rolnictwem (*ba'al*. jest władcą danego terenu; czuwa nad cyklem pór roku i zapewnia zbiory). Lud żyje w tym synkretyzmie religijnym, który pozwala mu zamiennie traktować kult YHWH i kult *ba'alim*. YHWH jest Panem historii, uznawanym za takiego w czasie świąt narodowych; *ba'alim* są panami lokalnymi (czasem noszą imiona żeńskie, jak Astarte, Astarot itd.)”

Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem (11,1).

A przecież ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem, oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę, schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go (11,3-4).

Jakże mogę cię porzucić Efraimie (...) Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności (11,8).

Ulecę ich niewierność i umiłuję z serca (14,5).

Dla opisanía relacji miłości Jahwe z ludem raz prorok mówi o miłości małżeńskiej (Oz 1–3), innym razem o relacji ojca do syna (Oz 11)<sup>8</sup>. W tym ostatnim obrazie w 11,1-5 mowa jest równolegle o przejawach miłości ojca do syna i odrzuceniu tej miłości:

Bóg – ojciec: miłuje – wzywa – uczy chodzić syna – bierze na ramiona – troszczy się – pociąga – podnosi – schyla się – karmi;  
Izrael – syn: odchodzi – nie rozumie.

Ta miłość jest kryterium działania Boga; miłość — przedstawiona za pomocą śmiałyeh antropomorfizmów, jako zazdrosna — domaga się całkowitego zaangażowania, bez wahań i kompromisów (4,1; 6,6). Zapowiadany w wielu tekstach sąd<sup>9</sup>, który w perspektywie historycznej jest zapowiedzią najazdu asyryjskiego i wygnania, jest w istocie swej reakcją zawiedzionej, sfrustrowanej miłości, a nie aktem zemsty. Nie jest zatem czymś definitywnym, służącym jedynie zniszczeniu. Celem tej historycznej lekcji jest nawrócenie narodu, zdobycie przez Boga–Oblubieńca wyłącznej miłości ze strony narodu–Oblubienicy; jest bolesną lekcją, jaka ma zostać udzielona nieposłusznemu i niewdzięcznemu synowi, a jej celem jest powrót do relacji opartej na miłości, szacunku i oddaniu.

<sup>8</sup> Obszerny komentarz do Oz 2,4-25; 11,1-11 oraz 14, 2-9 zob. w: ALONSO SCHÖKEL, GUTIERREZ, *dz. cyt.*, s. 115–130.

<sup>9</sup> Jego nadejście jest opisywane według schematu, który spotkaliśmy również u Amosa: „najazd – zniszczenie – śmierć – wygnanie”: „Oto nadchodzą dni kary, zbliża się dzień odpłaty” (9,7a); „Przyjdę, aby im karę wymierzyć, ludy przeciw nim się zbiorą” (10,10); „W miastach twoich podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze” (10,14a); „Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze” (11,6); „Mój Bóg ich odrzuci, gdyż Go nie słuchali, błąkać się będą między narodami” (9,17); „Samaria odpokutuje, za bunt przeciw Bogu swojemu, pogina od miecza, dzieci ich będą zmiażdżone, a niewiasty ciężarne rozprute” (14,1).

#### 4. Przeciw idolatrii

Drugim elementem charakterystycznym myśli Ozeasza, który jest jednocześnie konsekwencją opisanego powyżej przesłania o miłości, jest potępienie pogaństwa i bałwochwalstwa–idolatrii<sup>10</sup>. Idolatria jako wyraz synkretyzmu religijnego, oglądany w perspektywie relacji miłości Oblubieńca do oblubienicy, nie jest niczym innym, jak aktem zdrady tej ostatniej względem Jahwe i — idąc ciągle po linii języka metafory małżeństwa — stanowi akt cudzołóstwa. Ozeasz potępia idolatrię w jej dwojakiej postaci: kultowej i politycznej<sup>11</sup>. Idolatria kultowa polegała najpierw na oddawaniu czci Baalowi w połączeniu z praktykami kultu płodności (4,12-13; 7,14b; 9,1; por. Oz 1-3; 4,11-14). Przyjrzyjmy się w tym miejscu następującemu tekstowi:

Jeść będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo opuścili Jahwe, by uprawiać nierząd. Wino i moszcz odbierają rozum. Lud mój zasięga rady u swojego drewna, a jego laska daje mu wyrocznie; bo go duch nierządu omamił — opuścili Boga swojego, aby cudzołożyć. Na szczytach gór składają ofiary, spalają kadzidła na wzgórzach, pod dębem, topolą i terebintem, bo dobrze się czują w ich cieniu. Dlatego wasze córki uprawiają nierząd, synowe wasze również cudzołożą. Czyż nie będę karał córek waszych za nierząd ani waszych synowych za cudzołóstwo? Lecz oni sami obcują też z nierządnicami, nawet ofiary składają z nierządnicami sakralnymi, i tak lud nierozumny dąży ku swej zgubie (4,10-14).

W powyższych słowach Ozeasz występuje przeciw obyczajowi, jaki w jego czasach był szeroko rozpowszechniony. Otóż:

„(...) składano ofiarę biesiadną, która miała służyć połączeniu z bóstwem. Pito przy tym wino aż do upojenia razem z ladacznicami świątynnymi, kapłankami miłości. Na uroczystości te prowadzono córki i synowe. Wieczorem dochodziło do kopulacji wszystkich ze wszystkimi. Przypuszcza się, że dokonywał się wówczas stwierdzony w religiach innych narodów Bliskiego Wschodu obrzęd otwarcia łona macierzyńskiego, polegający na akcie seksualnym, który dziewczęta zdolne do małżeństwa odbywały w miejscu świętym z kapłanem lub innym mężczyzną upoważnionym przez bóstwo. Do bóstwa zwracano się z zapytaniem, na które szukano odpowiedzi w szumie terebintów, a także za pomocą efordu wspomnianego w 3,4, z którego wyciągano pałeczki — lub jak inni

<sup>10</sup> J. BLENKINSOPP, (dz. cyt., s. 116) zauważa tu, iż: *Osea si concentra talmente sul falso culto (...) che, diversamente da Amos, ha relativamente poco da dire circa la giustizia sociale e i diritti civili degli svantaggiati.*

<sup>11</sup> SICRE, dz. cyt., s. 291–293.

wolą — kostki oznaczające „tak” i „nie” i rozstrzygające, czy przyszłość będzie pomyślna czy też niepomyślna. Celem tych obrzędów (...) było odnowienie sił rodzenia i rozmnażania się tak u ludzi, jak też u zwierząt i roślin, a raczej wsparcie bóstw płodności, które — jak wierzono — sił tych udzielały<sup>12</sup>.

Drugim obliczem idolatrii była adoracja posągów złotych cielców, jakie Jeroboam I umieścił w 931 r. w sanktuariach Dan i Betel (1 Krl 12,25-29).

A teraz grzeszą nadal. Odlewają ze srebra posągi, bożków według swego pomysłu, bo wszystko to robota rzemieślników. Mówią: „należy im składać ofiary” i ludzie całują cielce (13,2).

Czynili posągi ze srebra swego i złota — na własną zagładę. Odrzucam cielca twojego Samario, gniew mój się przeciw niemu zapala (...). Wykonał go rzemieślnik, lecz on nie jest bogiem, w kawałki się rozleci cielce samarytański (8,5-6).

Sanktuaria te, mające być w opozycji do świątyni w Jerozolimie, należącej do Państwa Południowego, gdzie w zamierzeniu miano oddawać kult Jahwe, „przekształciły się w centra kultu pogańskiego. Kwitła w nich prostytucja święta z całym aparatem rytuałów orgiastycznych wraz z ich fascynującą konkretnością charakterystyczną dla środowiska rolniczego, które w kulcie płodności widziało najwyższy stopień manifestacji bóstwa”<sup>13</sup>. Świadectwem tych praktyk jest gorzki wyrzut:

(...) widziałem w Betel rzeczy straszliwe, bo tam Efraim uprawia nierząd, Izrael tam się plami (6,10).

Zarówno kult Baala jak i cześć oddawana złotym posągom, jako dwa przejawy idolatrii kultowej, spotkały się z krytyką Ozeasza. Kult Baala był bowiem ewidentnym wykroczeniem przeciwko pierwszemu przykazaniu, w którym Jahwe domaga się wyłączności w oddawaniu Mu czci. Co więcej, cześć oddawana Baalowi zakładała, że Jahwe nie jest Panem natury i co za tym idzie, nie może on przyjść ze skuteczną pomocą we wszystkich obszarach codziennego życia. Kult złotych cielców, które miały być wyobrażeniem samego Jahwe (1 Krl 12,28), był z kolei wykroczeniem przeciw drugiemu przykazaniu, zabraniającemu tworzenia jakichkolwiek wyobrażeń Jahwe: to człowiek jest stworzony na obraz Boga, nie ma zaś „tworzyć” Boga i Jego obrazu na miarę swoich o Nim wyobrażeń. Taki Bóg — dzieło rąk ludzkich, którym można łatwo manipulować — staje się bożkiem.

<sup>12</sup> J.S. SYNOWIEC, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1999<sup>3</sup>, s. 193–194.

<sup>13</sup> G. WITASZEK, *Moc słowa prorockiego*, Lublin 1995, s. 87.

Oprócz idolatrii kultowej Ozeasz mówi o idolatrii politycznej. Z jednej strony „zapomniał Izrael o swym Stworzycielu” (8,14) z drugiej zaś „pobiegli do Asyrii (...) Efraim kupił sobie sprzymierzeńców” (8,9), „wzywają Egipt, idą do Asyrii” (7,11).

Efraim pasie się wiatrem, za wichrem wschodnim wciąż biega, pomnaża kłamstwa i gwałty, zawiera przymierze z Asyrią, a do Egiptu wywozi oliwę (12,2).

Patrząc na poszukiwanie politycznych przymierzy w świetle wiary prorok widzi w nich odejście od jedyne go Zbawiciela — Boga Jahwe, a szukanie zbawienia poza Nim. Tymczasem jeden jest Bóg—Zbawca:

A to Ja jestem Jahwe, Bóg twój od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną ty nie znasz, nie ma prócz Mnie wybawcy. Na pustyni, w kraju posuchy cię pasłem. Kiedy ich pasłem, byli nasytzeni, lecz w tej sytości unieśli się pychą i o Mnie zapomnieli. Stanę się dla nich jak lew, jak czyhająca na drodze pantera. Rzucę się na nich jak niedźwiedzica, kiedy straci młode, rozerwę powłokę ich serca, ciała ich pożrą psy, a dziki zwierz rozerwie na strzępy. Wyniszczę ciebie, Izraelu, i kto ci przyjdzie z pomocą? (13,4-9).

Jak to zostało podkreślone przy wskazaniu na epokę, w jakiej rozwijał działalność prorok, chodzi o niezwykle burzliwy czas, w którym zagrożona jest sama egzystencja narodu. Izraelici zaczynają szukać ratunku poza Bogiem — w przymierzu z Egiptem i Asyrią — wielkimi potęgami militarnymi tamtego czasu, dysponującymi siłami koni, rydwanów i żołnierzy. W oczach zagrożonego Izraela nie jest to już jedynie pomoc i siła „ziemska”, porządku doczesnego, ale potęgi te są postrzegane jako nowi bogowie niosący wybawienie. Dlatego naród chce się z nimi związać, chce — mówiąc językiem religijnym Ozeasza — „pójść za nimi”, wykraczając w ten sposób po raz kolejny przeciwko pierwszemu przykazaniu<sup>14</sup>

## 5. Powrót do relacji miłości

Z jednej strony mówiliśmy o głębokiej miłości, której więzy łączą Jahwe z narodem, z drugiej o niewierności narodu i jego odejściu. Jak Bóg zamierza związać się na powrót ze swym narodem? Otóż Bóg otwiera przez nim

---

<sup>14</sup> Tymczasem, jak pisze L. ALONSO SCHÖKEL, J.L. SICRE DIAZ, (*I profeti*, Roma 1996<sup>3</sup>, s. 1039) *Il Signore conobbe e scelse Israele nel deserto; Israele riconobbe Il Signore come il suo unico Dio e salvatore.*

drogę powrotu na pustynię jako symbolu nowego początku, rozpoczęcia wszystkiego od zera:

Dlatego chce ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić jej do serca (2,16).

Jam jest Jahwe, Bóg twój od ziemi egipskiej, dozwolę ci jeszcze mieszkać w namiotach, jak było za dni spotkania (12,10).

W tamtym historycznym momencie chodziło o wygnanie i deportację jako zaktualizowany „czas pustyni, nowego Wyjścia” — moment oczyszczenia i pojednania. Nowy czas pustyni, kiedy Bóg zacznie „mówić do serca Oblubienicy” nie ma nic wspólnego z sielankowym miesiącem miodowym. Będzie to czas wygnania, kiedy naród straci wszystkie swoje zabezpieczenia gospodarcze (Ozeasz prorokuje w czasie niezwykle pomyślnego rozwoju gospodarczego), polityczne (Izrael zostanie sam, bez politycznych sojuszników) i religijne (nie będzie kontynuował kultu Baala i związanych z tym praktyk). Jedyne jego zabezpieczeniem, jakie odnajdzie na samym dnie tragedii, która go dotknie, będzie Bóg. Tylko Bóg. „Sam Bóg wystarczy”:

Pójdę i wrócę do mojej siedziby, aż w pokucie szukać będą mego oblicza i w swym nieszczęściu będą za Mną tęsknić (5,15).

Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to nas pobił, On ranę zawiąże. Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. Dołożmy starań, aby poznać Pana; Jego przyjście jest pewne jak świt poranka, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasycza ziemię. Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą Judo? Miłość wasza podobna do chmur na świtaniu albo do rosy, która prędko znika. Dlatego ciosałem ich przez proroków, słowami ust mych zabijałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń (6,1-6; por. 2,1-3; 3,1-5; 11,8-11; 12,7; 14,2-10).

## 6. Uprzedzająca miłość Boga

Kiedy analizujemy teksty mówiące o miłości Boga–Oblubieńca do Narodu–Oblubienicy (rozd. 1–3) czy Ojca do syna (rozd. 11) zauważymy, że nie ma w nich mowy o nawróceniu niewiernej kobiety czy niewdzięcznego syna. Cały akcent pada na darmową, przebaczącą miłość Boga. To samo dotyczy końcowych wersetów księgi (14,2-9)<sup>15</sup> W wierszach 2-4 jest pełen goryczy

<sup>15</sup> Zob. SICRE, *dz. cyt.*, s. 293–294; ALONSO SCHÖKEL, SICRE DIAZ, *dz. cyt.*, s. 1042–1045.

i bólu wyrzut grzechu („upadłeś przez własną swa winę”; 14,2) oraz naznaczone tęsknotą nawoływanie do nawrócenia („wróć... nawróćcie się do Jahwe”; wiersze 1 i 2). Po takich słowach powinna nastąpić liturgia pokutna, wyznanie grzechów, prośba o przebaczenie. Tymczasem, zamiast tego, kiedy naród grzeszny milczy i trwa w grzechu, odzywa się głos Boga, którego ostatnim słowem nie jest słowo oskarżenia, wyrzutu, napomnienia, ale słowo przebaczenia! Bóg niespodziewanie przychodzi z przebaczeniem jako czystym aktem łaski:

(...) ulecę ich niewierność i umiuję z serca, gdyż gniew mój odwrócił się od nich (14,6).

Nasza logika religijna trzyma się schematu: grzech – pokuta – przebaczenie. Tymczasem u Ozeasza spotykamy coś niebywałego: odwrócony jest porządek tej logiki: Bóg przebacza zanim jeszcze naród się nawróci, zanim podejmie pokutę<sup>16</sup>. To sprawia, że Ozeasz jest prawdziwym prekursorem Nowego Testamentu. Święty Paweł powie:

Bóg zaś okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas gdyśmy byli jeszcze grzesznikami (Rz 5,8).

W podobnych słowach wyrazi tę samą prawdę św. Jan:

W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy (1 J 4,10).

Nie oznacza to wcale, że nawrócenie nie jest konieczne, ale w tej perspektywie jawi się ono jako odpowiedź na miłość Boga, a nie jako warunek wstępny przebaczącej miłości.

## Hoseas Relation to Idolatry

### SUMMARY

The historical background in which the prophet Hosea found himself is presented first. It is the final years of the reign of the Hebrew king Jeroboam II (782–753), after whom will reign eight more kings.

<sup>16</sup> Zob. T. BRZEGOWY, *Prorocy Izraela*, cz. II, Tarnów 1995, s. 61–65.

In Israel, the cult of the Canaanite god Baal is spreading. God, through the prophet Hosea, reminds people of the only true love. This love is He himself. To do this, Hosea uses very clear images which show that love is the criteria of God's work. Love is presented in bold anthropomorphisms as the jealous want of total engagement without doubts or compromises (Hosea 4,1; 6,6).

The predicted judgment is a lesson that is to serve the conversion of the nation.

The second characteristic element of Hosea's thought, which is also a consequence of the presented message of love, is the condemnation of paganism and idolatry. This religious idolatry consisted of honoring Baal, along with the fertility practices of the cult. Besides the religious idolatry, Hosea also speaks of political idolatry.

God in the situation opens for Israel the return road through the desert as the symbol of a new beginning. In all of this, one sees God's love — God, who continually wants to protect and keep his people.